

O miłości, małżeństwie i rodzinie

Książka „O miłości, małżeństwie i rodzinie” o. Józefa Augustyna SI* jest poradnikiem ukazującym stronę duchowego kierowania relacjami międzyludzkimi. Autor poradnika jest bowiem rekolekcjonistą, wykładowcą i kierownikiem duchowym. Dzięki książce czytelnik może się dowiedzieć jak otwierać się na drugiego człowieka z całym jego bogactwem, i jak przy tej sposobności otworzyć się na Boga, ale również jak zawierając Bogu pokochać bliźniego. Można by pokusić się o stwierdzenie, że nie jest to nudny poradnik o tym, jaki Bóg jest dobry i jak radzić sobie w życiu zawierając Bogu i czekając aż On coś zrobi. Wbrew przeciwnie: poniekąd książka daje duże pole manewru do myślenia i przemyślanego działania razem z Bogiem i razem z bliźnim, nie zaś na bierne czekanie.

Poradnik ma formę wywiadu, gdzie o. Austyn odpowiada na konkretne pytania o konkretne problemy. Forma ta powoduje, że książkę czyta się szybko, łatwo i przyjemnie. Do książki dołączona jest płyta CD z konferencjami o. Józefa. Sam zaś poradnik dzieli się na dwie części.

Pierwsza z nich dotyczy tematów związanych z 2. przykazaniem miłości: „a bliźniego swego jak siebie samego”, dotyczącym nie tylko najbliższych, ale też znajomych, obcych, dalszej rodziny. Druga część dotyczy miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, a zawarte tam zagadnienia dotyczą problemów wychowawczych, miłości małżeńskiej, dbania o związki, popadania w rutynę.

Jest to pozycja godna polecenia szczególnie tym, którym wydaje się, że kościół katolicki jest nudny i nieustannie głosi Prawdę głosem monotonnym, bez rozwoju. Polecam książkę również tym, którzy przygotowują się do wstąpienia w związek małżeński oraz tym, którzy żyjąc w związkach, w rodzinach, wychowując dzieci, zagalopowali się wraz z pędzącymi, światowymi nurtami.

Znam wiele pozycji i książkowych i płytowych o. Józefa Augustyna. Śmiało mogę powiedzieć, że trochę znam tok jego myślenia i ponieważ jestem wychowana i wierna duchowości ignacjańskiej, toteż sięgnęłam po książkę z ciekawością. Czuję jednak pewien niedosyt myślowy. Spodziewałam się czegoś „magis”, czyli „bardziej” wchodzącego w człowieka, w jego serce. Ale też zdaję sobie sprawę, że nie każdy ma doświadczenie duchowości ignacjańskiej, nie każdemu też ona odpowiada i pozycje bardziej nasycone tym duchem znajdę w nieco innym dziale, toteż stwierdzam, że warto przeczytać tę pozycję, ponieważ jest powszechna. <MJ>

*Książkę „O miłości, małżeństwie i rodzinie” o. Józefa Augustyna SI mogliśmy zrecenzować dzięki współpracy z Wydawnictwem M.